

EWA HARTWIG-FIJAŁKOWSKA ur. 1941; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Wystawy
Zakres terytorialny i czasowy	po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, Ewa Hartwig-Fijałkowska, fotografia

Wystawy

Pierwszą indywidualną wystawę miałam w osiemdziesiątym dziewiątym roku w Kielcach, przed samym wyjazdem do Ameryki. To było „Przemijanie”. To ja fotografowałam - nie dlatego, że ojciec to fotografował to samo, bo się zawsze broniłam, żeby utrwalać te same tematy co tata - remont mostu Poniatowskiego, ale zupełnie w innym charakterze, w innym stylu. Niestety ta cała wystawa moja zginęła. Po prostu nie wróciła do moich rąk i pomimo próśb, pisania listów poleconych, telefonów, nie dostałam żadnej odpowiedzi na żadne moje pismo. Prosiłam również kolegów z Kielc, żeby mi pomogli odnaleźć te prace, ale okazuje się, że nie tylko mnie się to przydarzyło, innym kolegom również. Straciłam osiemdziesiąt prac 50x60, które są niepowtarzalne, bo i nawet negatywów nie mam.

W dziewięćdziesiątym ósmym „Impresje Amerykańskie” - to była moja wystawa w Związku Polskich Artystów Fotografików.

Potem, po śmierci ojca w 2004 roku, była wystawa „Rodzina Hartwigów”. Były zdjęcia mamy, ojca i moje. Cała rodzina fotografująca.

Data i miejsce nagrania	2008-05-16, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Joanna Zętar
Transkrypcja	Magdalena Kożuch, Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"